



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(37)

2. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 28 listopada 2007 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wybór wiceprzewodniczącego komisji.
2. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozpoczynamy drugie posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałbym powitać w naszym gronie nową osobę – jest nią pan senator Ryszard Knosala.

Proszę państwa, dzięki temu w komisji jest piętnaście osób. Dla ważności obrad wymagana jest obecność 1/3 składu, czyli pięciu senatorów, a więc ta liczba nie zmieniła się w stosunku do liczby poprzedniej.

Proszę państwa, w porządku naszych dzisiejszych obrad są dwa punkty. Pierwszy to wybór wiceprzewodniczącego komisji. Zgodnie z regulaminem możemy wybrać jednego wiceprzewodniczącego. Jeśli chodzi o punkt drugi, to chciałbym, żebyśmy przeprowadzili krótką dyskusję na temat tego, o jaką liczbę wiceprzewodniczących powinienem się ubiegać u marszałka Senatu. Bo procedura jest taka, że występuję w tej sprawie do marszałka Senatu, prezydium, po zapoznaniu się z moim wnioskiem do marszałka, podejmuje decyzję i dopiero wtedy możemy wybrać pozostałych wiceprzewodniczących. I to byłyby chyba te dwie sprawy. Ze względu na to, że są dzisiaj jeszcze inne posiedzenia... Pomyślałem, że moglibyśmy jeszcze powiedzieć coś o planach pracy komisji, ale, po pierwsze, są posiedzenia następnych komisji, a po drugie, lepiej byłoby to zrobić wtedy, kiedy będziemy już mieli wybranych wszystkich wiceprzewodniczących.

Jeśli państwo pozwolą, przystąpimy do realizacji porządku obrad.

Proszę państwa, zanim zaczniemy zgłaszać kandydatów, chciałbym tak od siebie powiedzieć... Już na pierwszym posiedzeniu sygnalizowałem, że w zakresie działalności naszej komisji są cztery bardzo duże obszary aktywności: nauka; szkolnictwo wyższe; edukacja, oświata i wychowanie; sprawy dotyczące sportu i kultury fizycznej. I muszę powiedzieć, że w ramach pierwszego oglądu sytuacji, gdy spojrzałem pierwszy raz na skład tej komisji jako jej przewodniczący, zobaczyłem tutaj czterech kandydatów na wiceprzewodniczących, choć nie wiem, czy pan marszałek pozwoli nam tyłu wybrać. No ale myślę, że powinni to być: w pierwszej kolejności pan senator Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego; pan senator Szaleniec; pan senator Wach, też rektor; i pan senator Massalski z Akademii Świętokrzyskiej, jej były rektor. Tutaj potrzebny jest taki komentarz, że wszystkie te osoby były senatorami w poprzedniej kadencji. I muszę powiedzieć, że z jednej strony jest tu kwestia doświadczenia i znajomości materii, a z drugiej strony... Proszę państwa, ta poprzednia

kadencja została skrócona o połowę i nie mogliśmy w pełni wykonać tego wszystkiego, co chcieliśmy. Rozmawiałem z panem senatorem Rockim, szefem klubu, i wiem, że pan Szaleniec ma inne zadania, więc prawdopodobnie nie będzie desygnowany na wiceprzewodniczącego. Wiem też, że pan senator Bergier pretenduje do tej funkcji. Tak że, według mojej wiedzy, w tej sytuacji mamy już czterech kandydatów. Problem polega na tym, że dzisiaj możemy wybrać tylko jedną osobę. I teraz są dwie możliwości: albo jej nie wybierzemy i będziemy czekali, aż marszałek zdecyduje, ilu mamy mieć wiceprzewodniczących, albo wybierzemy tę jedną osobę, a pozostałych zastępców wybierzemy na kolejnym posiedzeniu.

Proszę państwa, biorąc pod uwagę to wszystko, co powiedziałem w tym przydługim może wystąpieniu, ze swojej strony chcę zarekomendować państwu dzisiaj – i można to uznać za zgłoszenie – pana senatora Góreckiego. O pozostałych osobach zdecydowalibyśmy na kolejnym posiedzeniu.

Jeszcze zanim zaczniemy zgłaszać następne osoby, możliwe będzie zabranie głosu w tej sprawie, jeśli będą chętni.

Otwieram dyskusję połączoną ze zgłaszaniem kandydatów.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby się wypowiedzieć?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To niedobra praktyka, że rozpoczynamy posiedzenie, a nie znamy ustaleń Prezydium Senatu. Moja sugestia jest taka: dokonajmy tych ustaleń.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że jest to wniosek przeciwny... Rozstrzygniemy to w takim razie...

(*Senator Józef Bergier: Ja nie przedstawiam tu wniosku, tylko pewien tok myślenia.*)

Musimy to rozstrzygnąć. No, ja nie ukrywam, że ja bym tak wolał. Ale muszę też powiedzieć, że... Zresztą rozmawialiśmy dziś o tym z panem senatorem i pan Stanisław wie, ale i panowie senatorowie wiedzą, że ja wstrzymywałem się ze zwołaniem tego posiedzenia, miałem jednak dzisiaj ze trzy rozmowy ponagląjące mnie do tego. A ja właśnie zamierzałem zachować taką kolejność, jaka została przez pana przedstawiona. Z jednej strony oczekiwałem na decyzję prezydium, a z drugiej – oczekiwałem na jakieś dezyderaty klubów. I muszę powiedzieć, że ze strony klubu Platformy Obywatelskiej ten dezyderat został sprecyzowany, ze strony klubu PiS też, tyle tylko, że one nie do końca są spójne – i w tym jest pewna trudność.

Proszę państwa, ci senatorowie, którzy w poprzedniej kadencji pracowali w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, wiedzą, że ja staram się przedkładać takie propozycje, które mogą znaleźć poparcie znaczącej większości komisji. To nie znaczy, że zawsze je uzyskują, bo ja oczywiście też jestem osobą omylną. No ale takie, w moim mniemaniu, propozycje starałem się przedkładać. Stąd też... Sprawdziałem w kalendarzu, dwa lata temu ta procedura była przesunięta o miesiąc – tak że teraz nie jesteśmy jakoś szczególnie spóźnieni – bo w poprzedniej kadencji pismo do marszałka Senatu o ustalenie liczby wiceprzewodniczących, mam je zresztą ze sobą, zostało wysłane bo-

dajże 23 listopada, a jak wiemy, tamte wybory były miesiąc wcześniej niż te. A więc teraz mamy jeszcze zupełnie przyzwoity czas. Dlatego troszkę byłem zaskoczony tymi emocjami i naciskiem, żeby to odbyło się jak najszybciej. Ale żeby nie być tutaj posądzonym o jakąś nierzetelność, niesolidność tudzież kunktatorskie zamiary, zwołałem to spotkanie. I jeśli będzie taka wola, żeby nie wybierać dzisiaj wiceprzewodniczącego, tylko poczekać i wybrać wszystkich razem, to oczywiście nie będę oponował. Zresztą mam jeden głos z tych piętnastu, tak że...

Bardzo proszę.

Senator Józef Bergier:

Może spróbuję zadać bardziej precyzyjne pytanie: czy jest stanowisko Prezydium Senatu w sprawie liczby wiceprzewodniczących naszej komisji?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Nie, nie ma. Proszę państwa, tak jak powiedziałem, dopiero po naszej dyskusji skieruję do prezydium pismo w tej sprawie. Ale najpierw chciałbym – w ramach drugiego punktu naszych obrad, choć możemy te dwa punkty połączyć – ustalić, o jaką liczbę wiceprzewodniczących mam się zwrócić. Ewentualnie możemy w tej chwili otworzyć listę kandydatów. Jeśli się okaże, że uważamy, iż liczba czterech wiceprzewodniczących nas satysfakcjonuje, to możemy wystąpić o czterech. Pan marszałek może się do tego ustosunkować nieprzychylnie, może uznać, że ma ich być dwóch, trzech albo czterech. Prawda? Ale my zakładamy, że mniej niż dwóch nie wchodzi w rachubę. Dwóch to jest to absolutne minimum.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, bo... Tak? Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę państwa, chciałbym, żebyśmy w pierwszej kolejności zdecydowali... No, nie wiem, nie chciałbym tu jakoś ponaglać, nie chciałbym krępować dyskusji, że tak powiem. Jeżeli nikt nie będzie chciał zabrać głosu, to wtedy ja coś zaproponuję.

Nie ma chętnych.

Proszę państwa, w takim radzie musimy przegłosować, czy chcemy dzisiaj wybrać wiceprzewodniczącego, czy chcemy, żeby prezydium najpierw ustaliło, na prośbę moją czy też komisji, liczbę zastępców. Zaraz to wyjaśnimy.

W takim radzie stawiam kwestię: kto jest za odłożeniem... Czy za głosowaniem? Nie wiem, jak to sprecyzować.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Za odłożeniem.

Kto jest za odłożeniem wyboru wiceprzewodniczącego?

Senator Sławomir Kowalski:

Czy jako klub Platformy Obywatelskiej możemy poprosić o pięć minut przerwy?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Oczywiście.

(Senator Sławomir Kowalski: Dziękuję.)

Do tej pory jeszcze nie pracowaliśmy klubowo w ramach obrad komisji, tak że niech to będzie przerwa dla wszystkich.

(Po przerwie)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że przerwa posłużyła sprecyzowaniu stanowiska.
Proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Doszliśmy do wniosku, że przez wzgląd na dobre funkcjonowanie komisji jesteśmy skłonni wybrać dzisiaj jednego z wiceprzewodniczących. Wydaje nam się, że jest to wniosek słuszny. Później przeprowadzilibyśmy proponowaną przez pana przewodniczącego jako punkt drugi dyskusję dotyczącą łącznej liczby wiceprzewodniczących, o którą komisja wystąpi do Prezydium Senatu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

W takim razie proponuję przystąpić do zgłaszania kandydatów. Jeśli państwo uznacie, że... Ja to już zrobiłem, ale mogę powtórzyć: ja ze swej strony zgłaszam pana senatora Góreckiego.

Czy są inne propozycje?

Pan senator Wach się zgłaszał.

Senator Piotr Wach:

Ja nie mam innej propozycji. Ja tylko chciałem zgłosić tego samego kandydata na wiceprzewodniczącego, który miałby być wybrany dzisiaj.

(Głos z sali: Czyli senatora Góreckiego.)

Oczywiście.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy są inne propozycje? Nie ma innych propozycji.

W takim razie, proszę państwa, przygotowujemy karty do głosowania.

W tym czasie możemy rozmawiać na temat liczby wiceprzewodniczących.

Ja w moim wprowadzeniu już zasygnalizowałem, że w zasadzie tych trzech albo czterech wiceprzewodniczących to liczba dobra. Wiemy, że chcielibyśmy oszczędnego państwa, że chcielibyśmy jakoś tam pewne sprawy grupować, jednak koncepcja pracy komisji jest między innymi taka, że poza naszymi posiedzeniami jest wiele takich działań, które odbywają się w tle, bo jeździmy w teren... Na ręce przewodniczącego komisji spływa szereg różnych zaproszeń, ja sam oczywiście nie jestem w stanie ich wszystkich przyjąć, nawet jeśli jest kilku wiceprzewodniczących, to razem, w te trzy,

cztery osoby czy nawet pięć osób jesteśmy w stanie może 1/3 czy 1/2 – no, raczej 1/3 – tych wyjazdów obsłużyć. Ponadto organizujemy w Senacie różne konferencje...

I tu muszę powiedzieć, że nam jako jedynej komisji senackiej udało się wydrukować pewne dodatkowe materiały. Proszę państwa, te materiały, które państwu rozdamy, są na czasie, dlatego że one są dobrym przygotowaniem do dyskusji budżetowej. Tu jest opisana dyskusja, która odbyła się w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, na temat budżetu i spraw, jakie nas dotyczą – w zasadzie chyba najobszerniejszym fragmentem tego zeszytu jest zapis tej właśnie dyskusji z obrad komisji senackiej – no a taka dyskusja znowu nas czeka, mamy już wstępnie ustalony termin spotkania komisji w sprawach budżetowych, to będzie bodajże wtorek, 7 albo 8 stycznia. I to będzie dzień, kiedy po prostu przez mniej więcej, nie wiem, czternaście godzin będziemy dyskutować na temat budżetu, będą tutaj kolejno przychodzić ministrowie i będziemy się takimi sprawami zajmować. A więc zapis stenograficzny tej poprzedniej dyskusji jest zawarty w tych materiałach. Jest tam też bardzo ciekawa dyskusja z udziałem prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, z którym spotkaliśmy się podczas wspaniałej gościny przygotowanej przez pana senatora Góreckiego. To jest bardzo, bardzo pouczające, dlatego zachęcam państwa do lektury poszczególnych fragmentów, według uznania.

Te względy, te nasze różne działania upoważniają do tego, żeby liczba wiceprzewodniczących naszej komisji była duża. Oczywiście niektórzy, a w szczególności dziennikarze tudzież inne osoby szukające sensacji wiążą to z dodatkiem, jaki otrzymuje wiceprzewodniczący. Ale, proszę państwa, sami państwo wiecie, wiedzą to szczególnie panowie rektorzy, że osoby o wysokich kwalifikacjach wymagają pewnej, że tak powiem, obsługi. Ale taka inwestycja zwraca się wielokrotnie. A zadania parlamentu są tak duże, iż koszty, które są ponoszone w związku z dietami, uposażeniami, dodatkami, są niczym w porównaniu z zyskiem bądź też stratami, jakie można powodować swoją działalnością administracyjną i inną. Dlatego ja nie przywiązuję takiej wielkiej wagi do tych spraw finansowych. Oszczędzajmy, ale tam, gdzie trzeba. Zapewne nie będziemy przesadzali z wyjazdowymi posiedzeniami komisji – myślę, że może na tym będziemy oszczędzali – ale jeśli uznamy... No, taki jest mój głos w dyskusji.

Bardzo proszę, kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Senator Piotr Wach :

Myśmy dzisiaj podczas całego spotkania klubowego rozmawiali na ten temat, a teraz, w czasie tego krótkiego spotkania, właściwie to sobie zrekapitulowaliśmy. Rzeczywiście w zakresie działań komisji są jakby cztery działy, jednak komisja w poprzedniej kadencji, jeszcze ta ze sportem w nazwie, miała trzech wiceprzewodniczących – taka liczba została podana podczas posiedzenia klubowego. Dlatego uzyskanie zgody na czterech wiceprzewodniczących wydaje nam się nierealistyczne, nie osiągniemy tej liczby. I dlatego zdecydowaliśmy, o ile dobrze zrozumiałem kolegów, że będziemy wnosili i prosili o to, aby pan przewodniczący wystąpił o zgodę na trzech wiceprzewodniczących tej komisji.

(Senator Ryszard Górecki: Czy można zadać pytanie?)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Jak wyglądałby według koncepcji pana przewodniczącego podział kompetencji w wypadku trzech wiceprzewodniczących i w wypadku czterech? Jakie obszary byłyby obstawione?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja te obszary już zarysowałem. Różnica jest taka... Te cztery główne obszary to: nauka, szkolnictwo wyższe, oświata i wychowanie...

(*Głos z sali:* I sport.)

Czyli nauka to pierwszy, szkolnictwo wyższe to drugi, oświata i wychowanie...

(*Głos z sali:* To trzeci.)

...sport i kultura fizyczna to czwarty. Różnica jest taka: gdyby było trzech wiceprzewodniczących, to wtedy, powiedzmy, jeden z tych sektorów jako przewodniczący wziąłbym na siebie, a gdyby było ich czterech, to punkt ciężkości mojej aktywności przesunąłby się bardziej na koordynację, wspieranie, organizowanie prac i już nie wchodziłbym w te merytoryczne zagadnienia. Tak to widzę.

Wydaje mi się, że tutaj są duże możliwości. Muszę powiedzieć, że patrząc na te doświadczenia dwuletnie.... No, pod koniec kadencji pojawił się spór o odrębną komisję sportu. Ale, proszę państwa, ci, którzy uczestniczyli w pracach komisji, wiedzą, że były co do tego ogromne możliwości, że wiceprzewodniczący komisji, który miał w swoim zakresie sport... Ja nigdy nie krępowałem inicjatyw. Mało tego, byli senatorowie, którzy nawet nie będąc wiceprzewodniczącymi, podejmowali inicjatywy – chociażby pan senator Rocki. Prawda? Zresztą publikacja z tym związana będzie w ciągu najbliższych dziesięciu dni i państwo zobaczycie, że tak było. Dlatego patrzę na to tak, że są tu duże możliwości podejmowania inicjatyw, czy to w formie konferencji, czy spotkań, czy pewnych innych działań. Te możliwości są duże i... No, taki jest mój pogląd. Ja oczywiście w dużej mierze podzielałm to zdanie, że może być ciężko uzyskać zgodę na więcej niż trzech wiceprzewodniczących, ale też zastanawiam się, czy nie nastąpi taka sytuacja, że jak poprosimy o trzech, to dostaniemy dwóch.

Proszę państwa, ja nie wiem, jak to się odbędzie w tym roku. Dwa lata temu zostałem zaproszony przez pana marszałka Borusewicza na posiedzenie Prezydium Senatu, gdzie w dłuższym wywodzie przedstawiłem sprawę. Muszę powiedzieć, że zostałem wysłuchany z dużą uwagą przez całe prezydium: przez pana marszałka Borusewicza, panów wicemarszałków Putrę, Legutkę... Pan senator Ziółkowski chyba nie był jeszcze wtedy marszałkiem, został nim później. Ale muszę też powiedzieć, że jest opór przed zwiększaniem liczby wiceprzewodniczących. Dlatego może rzeczywiście zgłoszenie potrzeby czterech, licząc, że otrzymamy zgodę na trzech, nie byłoby takie złe, do tego pokazałoby się i pewną wizję naszego działania. Takie jest moje przedłożenie. Nie chcę się tu jakoś upierać, ale gdybyście państwo tak uznali... Mogę też powiedzieć, że biorę to jakoś na swoją głowę, aczkolwiek, no, nie chciałbym nadweręzać zaufania ani waszego, ani adresatów tego postulatu.

Senator Józef Bergier:

Chciałbym w tej dyskusji przyłączyć się do głosu za tym, abyśmy projektowali trzech wiceprzewodniczących. To jest propozycja dobra i w pełni wystarczająca. A gdybyśmy ewentualnie chcieli dzisiaj dyskutować merytorycznie o kandydatach, to moglibyśmy podjąć taką dyskusję, chociaż sugeruję, żebyśmy ją podjęli wówczas, gdy wszystkie kwestie zostaną ustalone.

Chciałbym zdecydowanie podkreślić, że te trzy pola dobrze sytuują trzech wiceprzewodniczących. Dlatego w dyskusji opowiadam się za wnioskiem o trzech wiceprzewodniczących i chciałbym, żebyśmy dzisiaj formalnie go przegłosowali. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pola są cztery, tak że tutaj...

Proszę państwa, musimy przystąpić do głosowania, bo nęka nas już następna komisja.

Prosiłbym, żeby trzy osoby zgłosiły do komisji skrutacyjnej.

Pan senator Kraska, pan senator Szewiński... Może pani senator?

(Głos z sali: Ja byłem przed chwilą...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Piotr Wach.

Bardzo proszę panów senatorów o przeprowadzenie głosowania.

Wcześniej trzeba by chyba wybrać przewodniczącego komisji skrutacyjnej...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Już, chwilka...

(Głos z sali: Czy w trakcie liczenia głosów możemy debatować?)

No, jest połowa składu, tak że ja raczej poczekałbym na te trzy osoby. Wtedy już będzie...

Wyniki wyborów ogłasza nie przewodniczący komisji skrutacyjnej, ale przewodniczący zgromadzenia. W tym przypadku jest to przewodniczący komisji.

Bardzo dziękuję komisji skrutacyjnej za przeprowadzenie głosowania.

Odczytuję protokół głosowania tajnego.

Protokół głosowania tajnego z dnia 28 listopada 2007 r. w sprawie wyboru senatora Ryszarda Góreckiego na zastępcę przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Powołani przez przewodniczącego komisji do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie Waldemar Kraska, Andrzej Szewiński i Piotr Wach stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Ryszarda Góreckiego na zastępcę przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oddano 11 głosów, w tym głosów ważnych 11. Za głosowało osób 11, przeciw nie głosował nikt, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Nie mam przygotowanego dyplomu dla pana senatora, ale serdecznie gratuluję.
(Oklaski)

Gratuluję i wręczam już pierwszą pracę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak?

(Głos z sali: Biuro Legislacyjne nie będzie już potrzebne?)

Nie.

Punkt dotyczący spraw formalnych wyczerpaliśmy. Jesteśmy przynaglani o zwolnienie sali...

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Koledzy! Państwo Senatorowie!

Mówię tak, bo są tu nie tylko koledzy. Chciałbym... Są nie tylko koledzy, ale i koleżanki.

Chciałbym poprosić o podanie terminu na składanie propozycji co do planu pracy komisji, gdyż styczeń jest tuż, tuż, a sądzę, że jest kilka ważnych przedsięwzięć, które mogłyby nam towarzyszyć. Czy pan przewodniczący byłby więc uprzejmy określić termin składania naszych propozycji co do pracy komisji? To jest jedna prośba.

Jeśli chodzi o drugą, to czy w związku z tym, że z zapowiedzi wynika, iż posiedzenie Senatu będzie dwudniowe, można by prosić, żeby nasze posiedzenie odbyło się w jednym z tych dwóch dni, a nie w innym terminie?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja przypuszczam... Praktyka do tej pory była taka, że zwoływaliśmy posiedzenie wieczorem, w przeddzień obrad plenarnych, ponieważ w trakcie posiedzenia Senatu nie mogą odbywać się posiedzenia komisji. Jest to zabronione przez pana marszałka. Zresztą państwo widzieliście dzisiaj, jak to wygląda: przerwa, która miała trwać czterdzieści minut, przeciągnęła się do trzech godzin. Tak że wydaje się, iż praktyka potwierdza, że najlepiej jest odbyć posiedzenie w przeddzień obrad plenarnych, wieczorem. W zależności od liczby spraw, które mamy do rozpatrzenia, rozpoczynamy o 14.00, 16.00 lub 18.00 – raz chyba nawet o 19.00 – tak żeby to było jak najbliżej początku posiedzenia Senatu. Ale zorganizowanie tego w dniu posiedzenia jest bardzo trudne technicznie, a przede wszystkim skutkuje niskim poziomem obrad, ponieważ się spieszymy, nie ma czasu... A jak do tej pory, to te posiedzenia były długie, wyczerpujące... Oczywiście nie ma obowiązku tu siedzieć, jeśli ktoś jest znużony czy znudzony, to zawsze może się oddalić. Ale wtedy możemy po prostu na spokojnie przedyskutować wiele spraw. Dlatego z taką starannością ustosunkowuję się do tego. I mam przekonanie, że to w dużej mierze jest odpowiedź na ten postulat.

Bardzo proszę.

Senator Józef Bergier:

Chciałbym ponowić swoją prośbę i poprosić o przegłosowanie wniosku, żeby obrady naszej komisji odbyły się jednak podczas dwudniowego posiedzenia Senatu. Patrząc nawet na dzisiejszy dzień, chcę powiedzieć, że nie ma przesłanek, żeby wykluczyć takie rozwiązanie, bo przecież odbywały się tu jednocześnie debaty senackie i obrady szeregu komisji. Poza tym teraz spotkania komisji będą już pojedyncze.

Z kolei nasza trzydniowa obecność będzie w tym okresie trochę utrudniona. Jak przypuszczam, nasze kolejne spotkanie będzie czysto organizacyjne, sądzę więc, że nie ma przeszkód, żebyśmy obradowali w jednym z dwóch dni posiedzeń Senatu i o to wnoszę.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja niestety nie poddam tego wniosku pod głosowanie, ponieważ jest on sprzeczny z poleceniami pana marszałka i nie stosuje się takiej praktyki. Pan marszałek wyraźnie zabronił komisjom obradować w czasie posiedzeń Senatu. Możemy to robić jedynie w przerwach. Te przerwy są nieprzewidywalne i jeśli mamy obowiązki legislacyjne do wykonania... Mało tego, jest gorzej, niż pan senator myśli: jeżeli my otrzymujemy do zaopiniowania ustawę, to musimy dać odpowiedź, czyli wyrazić opinię na temat tej ustawy, na tydzień przed posiedzeniem Senatu. A w wypadku proponowanego rozwiązania byłoby to już całkowicie niemożliwe, bo nie wiadomo, co się wydarzy... Dlatego nie mogę poddać tego wniosku pod głosowanie.

Proszę uprzejmie.

Senator Józef Bergier:

Ja chciałbym tylko zauważyć, Panie Przewodniczący, że pojawiły się niekonsekwencje w pana wypowiedzi. Raz mówił pan, że posiedzenia komisji nie mogą odbywać się w trakcie obrad Senatu, a w innej wypowiedzi, że mogą, jeśli to się dzieje w przerwach w debacie senackiej. W związku z tym jest pytanie: czy obrady komisji mogą się odbywać w dniu posiedzenia Senatu, czy nie?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

W czasie, kiedy Senat obraduje, nie mogą odbywać się posiedzenia komisji. Mogą odbywać się one jedynie w przerwach, które, jak zauważyliśmy, są nieprzewidywalne. I praktyka była do tej pory taka: jeśli na przykład była potrzeba powtórnego ustosunkowania się komisji do ustawy – czyli my, jako komisja zaopiniowaliśmy ustawę, a na sali obrad zostały zgłoszone wnioski legislacyjne i my musieliśmy się do nich ustosunkować – to marszałek zarządzał przerwę w obradach Senatu po to, żeby umożliwić spotkanie naszej komisji. Jeśli zaś są inne sprawy, to trudno jest je tak wpleść.

Jeśli chodzi o motywy, o których pan senator mówi, to ja myślę tak samo. Tak że jeśli chodzi o intencje, to ja nie mam w tej sprawie innego poglądu. Jednak znając praktykę postępowania, mówię o pewnych ograniczeniach. Ja też jestem obciążony innymi zajęciami, mandat pełnię społecznie i wiem, że ten czas związany z przyjazdem jest niezwykle cenny. I pan senator się przekona, że naprawdę będę się starał – czasami może aż przesadnie... Miałem wrażenie, że w tej dwuletniej kadencji, która minęła, można było mieć zastrzeżenia, że raczej za bardzo ścieśniałem... Ale robiłem to dokładnie z tych samych powodów, o których mówił pan senator. Tak że naprawdę nie chciałbym, żebyśmy mieli tutaj spór, bo sporu co do intencji nie ma. Absolutnie nie ma.

Pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Ja podzielam zdanie pana przewodniczącego. Myśmy rzeczywiście z reguły mieli te posiedzenia przed obradami Senatu, bo takie są procedury. Trzeba mieć, że tak powiem, czas na... Bo jest obowiązek wydania opinii o określonych ustawach. I tego się nie robi w sposób niekontrolowany, nieregulowany – a przerwy nie są regulowane, są przypadkowe, zdarzają się w różnych chwilach i są różnej długości. Możemy sobie tak załatwić pewne sprawy organizacyjne, o ile to będzie możliwe, i możemy... Na przykład następne posiedzenie Senatu mamy zaplanowane chyba na dziewiętnastego i dwudziestego i już dzisiaj możemy sobie zaplanować, że się wtedy zbierzemy i debatujemy nad programem pracy naszej komisji. Bo to jest nasza wewnętrzna sprawa, nie jest ona powiązana z żadną legislacją, nie będzie żadnych gości, których powinniśmy w związku z nią zaprosić. To jest nasza wewnętrzna sprawa i tak możemy zrobić.

Wspieram tutaj pana przewodniczącego w tym, by, tak jak to było robione poprzednio, organizować te posiedzenia komisji tuż przed rozpoczęciem obrad Senatu lub też, o ile to możliwe, następnego dnia po ich zakończeniu. Proponuję, żeby robić to jednak przed, bo łatwiej to organizacyjnie wykonać. Sugeruję nawet, by opóźnić obrady i zaczynać je nie od 18.00, tylko od 19.00 czy nawet 20.00, o ile zgodzą się na to zaproszeni goście. Bo przecież często na obradach są sekretarze stanu, podsekretarze stanu, którzy często muszą...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Proszę państwa, jedną rzecz chciałem jeszcze...)

Dlatego też – przepraszam bardzo – trzymajmy się tego schematu. A jeśli to będzie możliwe, jeśli nam pozwolą warunki, ściśnijmy to, oszczędzając nasz czas.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Chciałbym powiedzieć jedno: każde z państwa ma możliwość usprawiedliwienia nieobecności. Mam uprawnienia, żeby te nieobecności usprawiedliwiać. Nie zdarzyło się... Jedyne moja prośba jest taka, żeby na usprawiedliwieniach pisać rzeczywisty powód nieobecności. To znaczy nie „obowiązki na uczelni”, ale „spotkanie z delegacją” albo „posiedzenie senatu uczelni”. No, jesteśmy osobami poważnymi... Nasza komisja miała naprawdę rekordową, dobrą frekwencję, pomimo tego, że tych nieobecności trochę się zdarzało. Tak że możemy z tego rozwiązania korzystać i mimo to harmonijnie pracować. Myślę, że poziom zadowolenia komisji z tej współpracy, jaka była, był niezły, skład też jest trochę podobny... Jestem naprawdę dobrej myśli, Panie Senatorze. Postaram się wszystkie te postulaty jak najlepiej wypełnić.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W związku z tym, że moje intencje nie zostały jednak zrozumiane... Bo proszę zauważyć, że ja mówiłem o jednym posiedzeniu komisji, a tu jako argumenty padały już ustawy, które będą do nas wpływały. Ja zaś informuję, że przed najbliższym posiedzeniem zapewne żaden z projektów ustaw jeszcze do nas nie trafi. Potem zaczęto mówić o usprawiedliwieniach, a ja w ogóle o nich nie wspominałem. W związku z tym, dostosowując się do toku dyskusji i wyczuwając dobre intencje pozostałych dyskutantów, wycofuję swój wniosek.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, naprawdę powinniśmy zakończyć posiedzenie, bo tutaj o 17.30 miały rozpocząć się obrady innej komisji.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Ja tylko króciutko. Chciałbym zapytać, czy punkt drugi będziemy konkludowali na przykład w drodze głosowania dotyczącego naszej opinii na temat liczby wiceprzewodniczących, czy też panu przewodniczącemu wystarczy ta dyskusja? Bo...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ja bym raczej namawiał...)

...bo konkluzja była taka, że my uważamy, iż w naszej komisji powinno być trzech wiceprzewodniczących. Powtarzam to na potrzeby protokołu, ale nie wiem, jak pan chce to skonkludować.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Nie ukrywam, że gdybyście państwo wyposażyli mnie w takie upoważnienie, że mam rozmawiać z panem marszałkiem i dopiero wtedy, po zestawieniu tych dwóch propozycji, złożyć to pismo, to byłoby to lepiej dostosowane do tej sytuacji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W takim razie proponuję zakończyć nasze posiedzenie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przyjmijmy to jako zgodę.

Senator Ryszard Górecki:

Przyjmijmy to jako jednoznaczne stanowisko komisji, upoważniające przewodniczącego do zwrócenia się z prośbą o wyznaczenie trzech wiceprzewodniczących komisji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Są dwa wnioski, więc musimy nad nimi głosować.

Senator Tadeusz Skorupa:

Ja właśnie chciałbym zaproponować, żeby ten wniosek o upoważnienie dla pana przewodniczącego przegłosować, ale to byłaby forma taka, że pan przewodniczący porozmawia z marszałkiem na temat liczby wiceprzewodniczących. Czyli żeby przewodniczący miał od nas upoważnienie, że może porozmawiać z marszałkiem na temat liczby kandydatów.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

No, ja taką propozycję złożyłem. Dlatego, no, jakby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Są dwa wnioski.

(Głos z sali: Głosujmy.)

Dobrze.

Rozumiem, że wnioski są sprecyzowane, tak? Rozumiem, że wniosek, który ja złożyłem, a pan senator Skorupa jeszcze go sprecyzował... Kolejność jest obojętna, bo państwo przecież... Czyli pierwszy wniosek jest taki, że ja rozmawiam z marszałkiem i w wyniku tej rozmowy składam pismo o zgodę na trzech albo na inną liczbę wiceprzewodniczących, a drugi jest taki, że składam pismo dotyczące trzech wiceprzewodniczących. Takie są te dwa wnioski, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Kto jest za pierwszym wnioskiem? (3)

Kto jest za drugim wnioskiem? (6)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zamykam posiedzenie. O kolejnym zostaną państwo powiadomieni.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 49)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851